

# Z Dvpy, WARGSOW TEN JEDEN KEBAB (Parodia Wersow)

Ten jeden kebab  
Sam do ust moich wlaż  
Przepyszny kotlet  
Ale będę go zjadł  
W lodówce czeka pełno czteropaków Tatr  
I już nie istotne  
Wypiję je dziś sam

Obiecuję, że wpie\*dolę aż nie pękne  
Złapię za widelce  
Kremówkę mam i WZ-ka na raz  
Mniam-mniam  
Mniam-mniam

A ty zamówisz mi zapiekę  
Wtedy Magda Gessler lub Makłowicz  
Zapagną być jak ja

Każdy cheeseburger dodaje mi sił  
Tak dzieje się za sprawą w nim kalorii  
Będę tuż obok gdy zamówisz więcej pizzy

Wje\*iemy pół kilo sera i szynki ze trzy  
Nie domkniesz lodówki otwartych raz drzwi  
Przeze mnie  
Nigdy nie przesuniesz mnie

Obiecuję, że wpie\*dolę aż nie pękne  
Sushi biorę w rękę  
W drugą kielba, keczup i musztarda  
Mniam-mniam  
Mniam-mniam

A ty przygotuj już patelnię  
Rozgrzej olej pewnie  
I pączki tu na smalcu rób  
Raz dwa

Będę wpie\*alał ile sił  
Będę gdy zechcę, sobie tył  
A ty nie powiesz mi już nic  
Cięża spożywcza to nie mit

Zostawisz co nie zeżresz  
U mnie jeszcze miejsce  
Na ziemniaki i bigos